

Sygn. akt – IX Ka 609/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8. stycznia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu w składzie:

Przewodniczący – S.S.O. Jarosław Sobierajski

Sędziowie: S.S.O. Barbara Plewińska

S.S.O. Rafał Sadowski (spr.)

Protokolant – st. sekr. sąd. Katarzyna Kotarska

przy udziale Prokuratora Prok. Okręgowej w Toruniu Marzenny Mikołajczak

po rozpoznaniu w dniu 8. stycznia 2015 r.

sprawy **L. T.** i **H. T.**, oskarżonych z art. 35 pkt 1a ustawy o ochronie zwierząt;

na skutek apelacji wniesionej przez obojga oskarżonych,

od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 14. października 2014 r., **sygn. akt VIII K 1099/14**,

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie IV. poprzez zwolnienie oskarżonej H. T. z obowiązku zapłaty kosztów sądowych za pierwszą instancję i obciążenie Skarbu Państwa w tym zakresie wydatkami postępowania;

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zwalnia oskarżoną H. T. z obowiązku uiszczenia kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym i w tym zakresie wydatkami tego postępowania obciąża Skarb Państwa, zaś oskarżonego L. T. obciąża opłata w kwocie 60 (sześćdziesięciu) zł oraz 1/2 poniesionych w postępowaniu odwoławczym wydatków.

Sygn. akt IX Ka 609/14

UZASADNIENIE

L. T. i H. T. zostali oskarżeni o to, że w okresie od 22 października 2013 r. do 12 marca 2014 r. w T., w mieszkaniu mieszczącym się przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu, znęcali się nad psem rasy labrador retriever w ten sposób, że utrzymywali zwierzę bez odpowiedniego pokarmu oraz wody przez okres wykraczający poza minimalne potrzeby czym doprowadzili do jego wychudzenia, przetrzymywali psa w zamkniętej łazience lub kuchni, zbyt rzadko z nim wychodzili na spacer na skutek czego załatwiał on potrzeby fizjologiczne w mieszkaniu oraz wykazywał znaczącą nadpobudliwość i elementarne braki posłuszeństwa wymagające korekcji behawioralnej, a ponadto doprowadzili do silnego zarobaczenia zwierzęcia

- tj. o przestępstwo z art. 35 pkt. 1 a ustawy o ochronie zwierząt

Wyrokiem z dnia 14 października 2014 roku Sąd Rejonowy w Toruniu, sygn. akt VIII K 1099/14, przyjmując, iż wina i społeczna szkodliwość czynu zarzucanego oskarżonym, który wyczerpuje znamiona występku z art. 35 pkt 1a Ustawy o ochronie zwierząt nie są znaczne, a okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, na mocy art. 66 § 1 i 2 kk oraz art. 67 § 1 kk warunkowo umorzył postępowanie karne wobec nich na okres po 2 lata próby.

Na podstawie art. 67 § 3 kk i art. 39 pkt 7 kk orzekł wobec oskarżonej środek karny w postaci świadczenia pieniężnego w wysokości 150 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w Warszawie, a wobec oskarżonego – w postaci świadczenia pieniężnego w wysokości 300 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w Warszawie.

Zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa kwotę po 60 złotych tytułem opłaty sądowej i obciążył jego wydatkami w wysokości po 70 złotych.

Wyrok ten zaskarżyli **w istocie w całości oboje oskarżeni**. W apelacji i jej uzupełnieniu, domagając się przede wszystkim zwolnienia ich od obowiązku zapłaty świadczeń zasądzonych zaskarżonym wyrokiem, podnosili zarazem, że nie wszystkie stawiane im zarzuty polegały na prawdzie, bowiem w rzeczywistości nie miały miejsca patologie, o których mówili świadkowie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja oskarżonych nie zasługiwała na uwzględnienie.

Niezasadnie twierdzili oni, że sąd I instancji błędnie przyjął, że dopuścili się oni popełnienia zarzucanego im czynu z ustawy o ochronie zwierząt.

Niekorzystne dla nich ustalenia co do sposobu, w jaki chowany był przez oskarżonych pies, jako poczynione po przeprowadzeniu zgodnej z zasadami swobodnej oceny dowodów analizy dowodowej, pozostawały pod ochroną art. 7 kpk. Zbieżne ze sobą zeznania świadków (nie tylko urzędników, ale i sąsiadów), z których wynikało, że przetrzymywany był on w domu, nie zawsze był przez nich wyprowadzany na zewnątrz i musiał załatwiać potrzeby fizjologiczne w mieszkaniu, w zakresie tych istotnych dla rozstrzygnięcia o zasadności zarzutu okoliczności, znajdowały potwierdzenie w wyjaśnieniach samych oskarżonych, którzy nigdy nie negowali tego, że nie wyprowadzali zwierzęcia regularnie. W odniesieniu do przedmiotu sprawy przesłuchane osoby wskazywały nadto zgodnie, że pies często wypuszczany był na zewnątrz bez opieki. Przeprowadzone w schronisku badania, których profesjonalnego charakteru brak było podstaw kwestionować, jednoznacznie świadczyły zaś o tym, że zwierzę w momencie odebrania go oskarżonym było wychudzone w wyniku długotrwałego niedożywienia i silnie zarobaczone. W tym stanie rzeczy sąd I instancji zasadnie przyjął, że oskarżeni rzeczywiście – tak, jak była o tym mowa w akcie oskarżenia - nie zajmowali się prawidłowo posiadany przez siebie psem.

Ze zgromadzonych dowodów nie wynikało wprawdzie, by stosowali oni wobec niego przemoc (i tego im zresztą nie zarzucono), w ich świetle nie ulegało jednak najmniejszej wątpliwości, że dopuścili się oni licznych zaniedbań w opiece nad nim. Sprawowanie jej w taki sposób, że pies nie miał zapewnionej należytej ilości pożywienia, przetrzymywany był w małych, zamkniętych pomieszczeniach w mieszkaniu i nie był wyprowadzany regularnie na spacer, by na zewnątrz mógł załatwiać potrzeby fizjologiczne i że doszło do jego silnego zarobaczenia, wypełniało znamiona znęcania się nad zwierzętami w rozumieniu art. 35 ustawy o ochronie zwierząt. Jeśli oskarżeni z jakichś powodów utracili możliwość należytego dbania o swoje zwierzę (uniemożliwił im to ze względu na ponoszone wydatki stan finansów, bądź stan zdrowia) i stało się ono dla nich obciążeniem, winni byli niezwłocznie zrezygnować z opieki nad nim.

Analizując ich zawinienie i stopień społecznej szkodliwości ich czynu, sąd meriti doszedł do słusznego wniosku, że nie były one znaczne i w konsekwencji trafnie przyjął, że warunkowe umorzenie postępowania karnego na okres próby, połączone z jednoczesnym nałożeniem na nich obowiązku uiszczenia świadczeń pieniężnych, wystarczające będzie do osiągnięcia celów postępowania wobec nich. Względny wychowawczy przemawiały za skorzystaniem z przewidzianej w art. 67 § 3 kk możliwości i orzeczeniem stanowiących realną dolegliwość ekonomiczną środków karnych. Oceniając rzecz obiektywnie, stwierdzić zaś należało, że sytuacja materialna oskarżonych, osiągających regularne dochody z tytułu renty, wcale nie była tego rodzaju, by sprzeciwiała się temu rozstrzygnięciu. Jakkolwiek uiszczenie - stanowiących konsekwencję dopuszczenia się przez nich występku z ustawy o ochronie zwierząt - świadczeń pieniężnych w wysokości 150 zł i 300 zł, bez wątpienia odbije się na ich sytuacji finansowej - nawet, gdy

weźmie się pod uwagę ponoszone przez nich na utrzymanie wydatki - nie będzie jednak stanowiło zbyt daleko idącej uciążliwości, pociągając za sobą brak możliwości zaspokojenia podstawowych potrzeb materialnych albo wiążąc się z koniecznością wyzbycia się przedmiotów zapewniających utrzymanie podstawowego standardu życia.

Zważywszy na wysokość obciążeń wynikających z zaskarżonego wyroku, należało zwolnić jednak mającą rzeczywiście niższą, niż mąż rentę oskarżoną, z której oświadczeń konkretyzujących kwotę deklarowanych ogólnie, ponoszonych dla poratowania nadszarpniętego zdrowia wydatków, wynika, że miesięcznie wydaje ona ok. 510 zł na leki (k. 162), od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych za I instancję. Na podstawie art. 624 kpk w zw. z art. 634 kpk sąd odwoławczy dokonał zatem stosownej korekty pkt IV zaskarżonego wyroku w tym zakresie i obciążył Skarb Państwa przypadającą na nią częścią wydatków postępowania.

Sąd odwoławczy nie dopatrył się zarazem w zaskarżonym orzeczeniu żadnych uchybień mogących stanowić bezwzględne przyczyny odwoławcze, będących podstawą do uchylenia wyroku z urzędu, dlatego też w pozostałym zakresie należało utrzymać go w mocy.

Orzekając o kosztach postępowania odwoławczego i kierując się sytuacją finansową oskarżonych, sąd odwoławczy – na podstawie art. 624 kpk w zw. z art. 634 kpk – zwolnił oskarżoną od zapłaty kosztów sądowych poniesionych w toku tego postępowania w związku z rozpoznaniem wniesionego przez nią środka odwoławczego, obciążając jego wydatkami Skarb Państwa, natomiast od oskarżonego zasądził na podstawie art. 634 kpk w zw. z art. 627 kpk i art. 7 ustawy o opłatach w sprawach karnych rzecz Skarbu Państwa opłatę sądową w kwocie 60 zł oraz obciążył go połową wydatków postępowania odwoławczego.